

MAREK KURYŁOWICZ
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Rzymscy niewolnicy w Krakowie*

Abstract

Roman Slaves in Krakow

In the Princes Czartoryski Museum in Krakow there is a Roman headstone with the following inscription: 'For the best and most faithful wife (coniux) Threpte, well distinguished, put up by Eutyches, a slave of Atilius Agricola' (CIL VI 27389a – 1st/2nd c. AD). They were probably slaves from Hellenised eastern regions. Eutyches is explicitly described as a slave (EUTYCHES ATILI AGRICOLAE SERVUS), while Threpte's status is clarified by her name, which is the Greek word for a slave, conceived and raised up in the family of a master (Roman *verna*). In legal terms, the only relationship they could enter was *contubernium*. Possibly, Atilius Agricola had two slaves whom he treated in a friendly manner allowing them to maintain a relationship; he also agreed for Threpte to be buried in a separate grave with an inscription. It is one of many texts suggesting cordial relations between slaves and Roman families in the early period of the Roman Empire. Interestingly, the ashes have remained in Roman soil, while the plate with the inscription has found its way to Krakow.

Keywords: object and curiosities for tourists, inscriptions, slavery

Słowa kluczowe: obiekty i ciekawostki turystyczne, inskrypcje, niewolnictwo

* W internetowej bazie Epigraphische Datenbank Clauss-Slaby jako EDCS-14801345. Niniejszy tekst jest skróconą częścią referatu wygłoszonego w 2015 r. na zorganizowanej przez Katolicki Uniwersytet Lubelski konferencji pod tytułem: „Obrazki z życia rzymskich wyzwolenców i niewolników w Galerii Sztuki Starożytnej Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie” (księga pokonferencyjna, w druku). Zob. też wersję niemieckojęzyczną: *Threpte und Eutyches – römische Sklaven in Krakau (CIL VI 27389a)*, opublikowaną w „Krytyce Prawa” 2016, t. 8, nr 2, s. 47–63.

W Galerii Sztuki Starożytnej Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie można zobaczyć niewielką tabliczkę z rzymskiego nagrobka z następującym napisem:

D(IS) M(ANIBUS) TRHEPTE OPTIMAE /
ET FIDELISSIM(A)E CONIU(GI) /
EUTYCHES ATILI AGRICO/
L(A)E SER(VUS) BENE M(ERENTI) F(ECIT)

Tabliczka, zakupiona w XIX w. prawdopodobnie przez hrabiego Artura Potockiego, pochodzi z Rzymu i należy do zbiorów Fundacji XX. Czartoryskich Muzeum Narodowego w Krakowie, skatalogowana pod numerem inwentarzowym XI-439 (depozyt Rodziny Potockich z Krzeszowic). Jako inskrypcja nagrobkowa jest odnotowana w *Corpus Inscriptionum Latinarum* (CIL VI 27389a). Treść inskrypcji w pierwszym czytaniu jest prosta: „Bogom Manów. Najlepszej i najwierniejszej żonie Trhepte, dobrze zasłużonej, wystawił Eutyches, niewolnik Atiliusza Agrykoli”.

Imiona są greckie, przy czym w imieniu kobiety jest błąd zapisu spowodowany przestawieniem liter. Z pewnością chodziło o THREPTE, takie bowiem imię jest odnotowane w wielu innych inskrypcjach¹. Można przypuszczać, że chodzi tu o osoby stanu niewolniczego, pochodzące ze zhellenizowanych obszarów wschodnich². O ile jednak Eutyches został wyraźnie określony jako niewolnik – EUTYCHES ATILI AGRICO/L(A)E SER(VUS), o tyle pozycja Threpte wynika właśnie z samego imienia, oznaczającego po grecku niewolnicę, spółdzoną i wychowaną w rodzinie właściciela³. Przynależność do stanu niewolników potwierdza również podanie w inskrypcji samych imion, niewolnicy bowiem nie mieli nazwisk⁴. Niewolnicy kupieni zatrzymywali własne imię lub otrzymywali przydomek związany z ich pochodzeniem, decydował o tym właściciel. Tu przykładem może być właśnie Threpte, nosząca imię wskazujące na urodzenie w domu właściciela.

Z prawnego punktu widzenia związek między Eutychesem a Threpte mógł mieć charakter tylko *contubernium*. Był to faktyczny związek niewolnika i niewolnicy, istniejący

¹ Pod oznaczeniem CIL VI 27389 (= EDCS 14801345) znajduje się inskrypcja nagrobna, znaleziona w tym samym miejscu w Rzymie, przeznaczona dla dziewczynki o imieniu Threpte, zmarłej w wieku 6 lat i 4 miesięcy. W internetowej wyszukiwarce EDCS imię „Threpte” odnotowane jest 68 razy. Także „Threptus” w EDCS-34000843.

² O znaczeniu onomastyki epigraficznej dla określenia przynależności etnicznej zob. M. Pawlak, *Niewolnicy prywatni w rzymskiej Afryce w okresie wczesnego cesarstwa*, Wrocław 2002, s. 26–34. Przeważa pogląd o dużym prawdopodobieństwie pochodzenia niewolników ze Wschodu: I. Biezuńska, M. Małowist, *Niewolnictwo*, Warszawa 1987, s. 57. Zauważa się też jednak, że grecki *cognomen* mógł wskazywać niekiedy bardziej na niewolniczą pozycję niż na rzeczywiste etniczne pochodzenie, tak sądzi np. M. Pawlak, *Niewolnicy...*, s. 102.

³ *The Liddell and Scott Greek-English Lexicon*, Oxford 1953, s. 805; także s.v. *oikogeneis*. W terminologii łacińskiej tacy niewolnicy oznaczani byli jako *vernae*. W internetowej wyszukiwarce EDCS imię „Verna” odnotowane jest 1466 razy. O *vernae* zob. E. Hermann-Otto, ‘*Ex ancilla natus*’. *Untersuchungen zu den „hausgeborenen” Sklaven und Sklavinnen im Westen des Römischen Kaiserreiches*, Stuttgart 1994; L. Schumacher, *Niewolnictwo antyczne. Dzień powszedni i los niewolnych*, tłum. B. Mrozewicz, do druku podał L. Mrozewicz, Poznań 2005, s. 252–253.

⁴ Por. L. Schumacher, *Niewolnictwo antyczne...*, s. 254; L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 2006, s. 228.

i utrzymywany za zgodą ich właściciela⁵. W żadnym razie nie mogło to być legalne małżeństwo (*iustum matrimonium*), ponieważ niewolnicy takiego związku zawrzeć nie mogli, nie mieli bowiem osobowości prawnej⁶. Taki związek niewolnika z kobietą nie był nawet konkubinatem, a tworzył właśnie osobno określane *contubernium*⁷. Związki między niewolnicami i niewolnikami były dość często w antycznym Rzymie praktykowane, ale nie zawsze ujawniane. Dla właścicieli wykorzystywanie seksualne niewolnic było oczywiste, mieściło się bowiem w zakresie władzy nad osobą niewolnicy⁸. Związki między niewolnikami (*contubernia*) były zwykle popierane przez właścicieli ze względu na możliwość powiększenia w ten sposób liczby swoich niewolników o dzieci urodzone z własnej niewolnicy. Niewolnicy tacy byli bardziej pogodzeni ze swoim losem oraz czuli się związani z rodziną właściciela, byli też lepiej traktowani i częściej obdarzani zaufaniem i sympatią⁹. Spłodzenie dziecka z własną niewolnicą mogło też prowadzić z czasem do wyzwolenia dziecka i matki, a nawet zawarcia z nią małżeństwa¹⁰. Tak np. *lex Aelia Sentia* z 4 r. n.e., która ograniczała wyzwolenia ze względu na wiek (wyzwalający musiał mieć co najmniej lat 20, niewolnik – 30), dopuszczała wyjątki, o ile zachodziła „słuszna przyczyna” (*iusta causa*). Należała do nich m.in. sytuacja, gdy właściciel chciał wyzwolić własne dziecko naturalne lub niewolnicę, z którą chciał zawrzeć małżeństwo¹¹.

Wolne kobiety również korzystały z tego rodzaju usług swoich niewolników, chociaż takie sytuacje nie były w społeczeństwie rzymskim akceptowane¹². Nawet prawnie dozwolone małżeństwa między wolnourodzoną a wyzwoleniem były rzadkie, a społecznie

⁵ W.W. Buckland, *The Roman Law of Slavery*, Cambridge 1908, s. 76; M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, Bd. 1, München 1971, s. 284, 315 (albo zgoda obydwu właścicieli, jeśli podlegali władzy różnych panów). Dzieci z takiego związku były niewolnikami i należały do właściciela niewolnicy.

⁶ Ulp. Reg. 5.5: *Cum servis nullum est conubium*; Paul. Sent. 2.19.6: *Inter servos et liberos matrimonium contrahi non potest, contubernium potest*. Zob. M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, Bd. 1, s. 315, przyp. 37. W okresie dominatu związki niewolnicze, prawnie nadal bezskuteczne, zyskiwały stopniowo społeczną aprobatę i uznawane były jako małżeństwa przez Kościół. Małżeństwa osób wolnych z niewolnikami zostały uznane dopiero w prawie bizantyjskim: M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, Bd. 2, München 1975, s. 126, 164, przyp. 18.

⁷ Możliwe były również związki niewolnika (niewolnicy) z osobą już wyzwoloną, np. w przypadku kontynuowania pożycia kontubernialnego po wyzwoleniu jednego z nich. Zachowały się liczne świadectwa epigraficzne, potwierdzające takie związki. Wyzwolenice musiały uzyskać na zawarcie *contubernium* z niewolnikiem zgodę patrona. Por. P. Jörs, W. Kunkel, L. Wenger, *Römisches Recht*, Berlin 1987, s. 388, przyp. 19 (*Grabinschriften*); J. Kolendo, *L'esclavage et la vie sexuelle des hommes libres à Rome*, „Index. Quaderni camerti di studi romanistici” 1981, t. 10, s. 290–291.

⁸ Mogło być to również seksualne wykorzystywanie niewolników. Por. J. Kolendo, *L'esclavage...*, s. 288–297.

⁹ Por. m.in. K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, wyd. 5 zm., Warszawa 1997, s. 184; M. Pawlak, *Niewolnicy prywatni...*, s. 41–42; L. Schumacher, *Niewolnictwo antyczne...*, s. 252–253. Por. też wyżej przypis 4.

¹⁰ Potwierdzają to m.in. inskrypcje nagrobkowe z formułą *libertae et coniugi* albo *patrono et coniugi*: zob. J. Kolendo, *L'esclavage...*, s. 290–291; zob. też wyżej przyp. 8. Związków z cudzymi niewolnikami bez zgody właściciela zakazywało wolnym kobietom *senatus consultum Claudianum* z 52 r. n.e. (zob. niżej przyp. 15). Wyzwolenie w celu zawarcia małżeństwa potwierdzają też źródła prawnicze, np. w odniesieniu do *lex Aelia Sentia* (*iusta causa manumissionis*).

¹¹ Gai 1.19. Por. W. Buckland, *The Roman Law...*, s. 540; K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie...*, s. 191.

¹² Należały do zjawisk chętnie piętnowanych przez satyryków, mogły też ściągnąć na niewolnika konsekwencje karne. Zakaz takich związków ponowił jeszcze cesarz Konstantyn ustawą: C.Th. 9.1.11.1 pr. (= C. 9.11.1) pod groźbą kary śmierci przez spalenie dla kobiety: por. M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, Bd. 2, s. 131, przyp. 20; J. Kolendo, *L'esclavage...*, s. 291–292.

i obyczajowo widziane niechętnie¹³. Zakazane były natomiast związki wolnych kobiet z cudzymi niewolnikami bez zgody właściciela, w każdym razie od czasu wydania *senatus consultum Claudianum* (52 r. n.e.)¹⁴.

Związki niewolnicze były ujawniane w nagrobkowych inskrypcjach przez użycie określenia *contubernalis*¹⁵.

SOTERIDI IULIAE / EPIPHANIAE SER(VAE) V(IXIT) A(NNOS) XXX / BENE MERENTI
SPERATUS / CONTUBERN(ALIS) EX HORREIS / FAENIANIS FECIT

Dla dobrze zasłużonej Soteridy, niewolnicy Julii Epifanii, która żyła lat 30, wystawił Speratus z magazynów Feniusza, „towarzysz życia” w *contubernium*¹⁶.

Tłumaczenie *contubernalis* jako „towarzysz życia w *contubernium*” wydaje się uzasadnione przez pokrewieństwo terminologiczne z towarzyszami broni i żołnierskiego życia pod namiotem wojskowym¹⁷. Sugerowane jest niekiedy również określenie „nałożnica niewolnika”¹⁸, które wydaje się jednak zbyt jednostronne, ponieważ były to zwykle związki partnerskie, akceptowane przez obie strony.

Podobnie CIL VI 8833:

CINERIBUS ATREIAE / [L(UCI)] F(ILIAE) PROCULAE CONTUBERNALIS SUAE
SANCTISS<I=U>MAE / BENE DE SE MERITAE HYGINUS / HALOTI AUG(USTI) L(IBERTI)
PROC(URATORIS) SER(VUS) DISP(ENSATOR) FECIT

¹³ M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, Bd. 1, s. 315 z literaturą w przyp. 39. R. Saller w rozdziale: *Rodzina i społeczeństwo*, zamieszczonym w pracy zbiorowej pt. *Świadectwa epigraficzne. Historia starożytna w świetle inskrypcji*, red. J. Bodel, Poznań 2008, s. 110, zauważa, że w rzymskiej obyczajowości nie akceptowano związków mężczyzny z niższej warstwy społecznej z kobietą z wyższej oraz że związki takie nie były manifestowane na pomnikach nagrobnych. Większa swoboda panowała wśród niewolników cesarskich (nawet do 75% żon wolnourodzonych). Patrz też niżej przyp. 31.

¹⁴ Naruszenie zakazu mogło spowodować przejście kobiety do stanu niewolniczego; dziecko z takiego związku również było niewolnikiem. Jeśli właściciel wyraził zgodę, niewolnikiem stawało się tylko dziecko, chociaż cesarz Hadrian dopuścił w takim przypadku urodzenie wolnego (Gai 1.84). Ostatecznie uchylił postanowienia *senatus consultum Claudianum* cesarz Justynian (Inst. 3.12.1; C. 7.24). L. Schumacher, *Niewolnictwo antyczne...*, s. 258–261, podejrzewa, że jedną z przyczyn wprowadzenia *senatus consultum Claudianum* była właśnie nadmierna swoboda niewolników cesarskich w zawieraniu związków z wolnymi. Por. też W. Buckland, *The Roman Law...*, s. 398–399; M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, Bd. 1, s. 315; A.J.B. Sirks, *Der Zweck des 'Senatus Consultum Claudianum' von 52 n.Chr.*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 2006, Bd. 122, s. 138–149.

¹⁵ Wskazówki takie znajdują się również w tekstach prawniczych: np. Scaev. D. 32.41.2 (*contubernales suas*) i 5 (*vilico suo et contubernali eius*); Paul. D. 35.1.81 pr. (*Stichus cum contubernali sua*); Scaev. D. 40.5.41.15 (*Severus vilicus et Victorina vilica Severi contubernalis*). Gai. D. 40.7.31.1 (*Stichus cum contubernali sua*); Call. D. 50.16.220.1 (*cum vilico et contubernali eius*). Por. H. Heumann, E. Seckel, *Handlexikon zu den Quellen des römischen Rechts*, Graz 1958, s. 106, s.v. *contubernalis*.

¹⁶ CIL VI 37796 = EDCS-20601058 (Rzym).

¹⁷ *Contubernium* oznacza również wspólny namiot żołnierski czy koszary wojskowe, stąd bliski towarzysz broni określany jest w źródłach również jako *contubernalis*. Por. Ch.T. Lewis, Ch. Short, *A Latin Dictionary*, Oxford 1955, s. 460, s.v. *contubernium*.

¹⁸ J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s.v. *contubernalis*. Niewolnice były przede wszystkim nałożnicami właścicieli i ich synów.

Prochom Atreji, córki Proculi, wystawił Hyginus, niewolnik – rachmistrz u prokuratora Halotusa, wyzwolenca Augusta, swojej nieskazitelnej „towarzyszce życia” z *contubernium*, dobrze zasłużonej¹⁹.

Nagrobek mogła wystawić również niewolnica:

QUARTIONI / G(AI!) FLA(VI) IUSTI / SERVO PLA/IA CONTUBER/NALIS]

Quartionusowi²⁰, niewolnikowi Gajusza Flawiusza Iustusa,
„towarzyszka życia” z *contubernium* Plaia²¹.

Wracając do naszych bohaterów – nie powinno zatem budzić wątpliwości, że związek Threpte i Eutychesa miał charakter *contubernium*, wyraźne określenie Eutychesa jako niewolnika nie dopuszcza innych możliwości. Wymienienie nazwiska właściciela można uznać za dowód, iż związek ten miał jego aprobatę.

Może jednak zastanawiać użycie określenia CONIU(GI). Z tekstów źródłowych, głównie literackich i epigraficznych, wynika, że *coniunx* (*coniux*) było określeniem męża lub żony, a więc małżonka, ale również partnera we wszystkich innych związkach nieformalnych²². Termin ten jest jednak właściwie nieznany w tekstach prawniczych, w których dominuje jednoznacznie *uxor* (żona; małżonka). Tak np. w *Vocabularium Iurisprudentiae Romanae uxor* zajmuje aż 14 kolumn wykazu, zaś *coniux* wykazana jest tylko dwa razy²³! Jeżeli przyrzeć się zestawieniom epigraficznym, to obraz jest całkowicie odmienny: *uxor* wykazana jest ponad 6700 razy wobec prawie 17 000 inskrypcji z terminem *coniux*²⁴. Wynika z tego, że to właśnie *coniux* występowało prawie trzykrotnie częściej w powszechnym użyciu na określenie różnych związków: małżeńskich i partnerskich, najczęściej nieformalnych. Chodziło głównie o związki osób wyzwolonych oraz wolnych z wyzwolonymi, w szczególności w przypadkach nieformalnego wyzwolenia. Jeżeli przyjąć za literaturę, że ok. 65% wyzwoleń stanowiły właśnie wyzwolenia nieformalne²⁵, to obraz zaczyna się rozjaśniać – takie związki między samymi wyzwolonymi czy między wolnymi a wyzwolonymi nie miały charakteru formalnego

¹⁹ EDCS-18700408 (Rzym). Na temat *dispensator* zob. M. Pawlak, *Niewolnicy prywatni...*, s. 60 („ekonom prywatny”); L. Schumacher, *Niewolnictwo antyczne...*, s. 101 („nadzorca”). O Hyginusie, niewolniku i zarządcy u Halotinususa zob. M. McCrum, A.G. Woodhead, *Select Documents of the Principates of the Flavian Emperors*, Cambridge 2011, s. 66, nr 198.

²⁰ Quartius, imię znane w inskrypcjach, być może pochodzi od liczebnika *quartus* (czwarty), może też od *quartionius* jako funkcja jednego z domowych niewolników – rzemieślników. Por. E.M. Staerman, *L'esclavage dans l'artisanat. Les familiae urbanae*, „Dialogues d'histoire ancienne” 1976, vol. 2, fasc. 2, s. 103–127.

²¹ CIL III 12712 (= EDCS-31400182, Dalmatia (Doclea w okolicach dzisiejszej Podgoricy, Chorwacja). Por. także EDCS-20400377: ... *ancilla hic sita est* ... *Helius contubernalis*.

²² Por. Ch.T. Lewis, Ch. Short, *A Latin Dictionary...*, s. 423, s.v. *conjunx* lub *conjux* – głównie w odniesieniu do kobiet, częste u poetów (tamże źródła).

²³ *Vocabularium Iurisprudentiae Romanae*, t. 1, Berolini 1903, s. 920 (Ulp. D. 7.8.12.5: *liberorum coniugisque*; Scaev. D. 32.37 pr.: *Flaviae Albiniae coniugi suae*); odnośnie do *uxor* zob. *Vocabularium...*, t. 5, s. 1611–1623. H. Heumann, E. Seckel, *Handlexikon*, s. 94 (także C. 12.35.10: *coniugia* – Constans, 349 r. n.e.).

²⁴ Według wyszukiwarki EDCS – ustalenia prowizoryczne.

²⁵ R. Saller, *Rodzina i społeczeństwo...*, s. 116. L. Schumacher, *Niewolnictwo antyczne...*, s. 279, na podstawie inskrypcji zauważa, że „augustowska regulacja minimalnego wieku 30 lat dla niewolnika, który miał być wyzwolony, nie zawsze była przestrzegana”.

iustum matrimonium, a kobieta nie uzyskiwała miana *uxor*. Stosowano wobec nich określenie *coniux*. Ale również niewolnicy obojga płci występują w inskrypcjach jako *coniux*, chociaż ich związek mógł być tylko faktycznym pożyciem w ramach *contubernium*. Poza omawianym związkiem Threpte i Eutuchesa potwierdzają to inne przykładowo wybrane napisy nagrobkowe.

D(IS) M(ANIBUS) / NONIA HIERONIS / Q(UAE) V(IXIT) AN(NOS) XXVII / VICTORINUS CAE/SARIS N(OSTRI) SER(VUS) CO(N)IUGI / B(ENE) M(ERENTI) PIENTISSIMAE / CUM QUA V(IXIT) AN(NOS) XIII / F(ECIT) SIBI ET SUIS.

Bogom Manom. Nonia Hieronis, która przeżyła lat 27. Wystawił Victorinus niewolnik naszego Cezara dla swojej dobrze zasłużonej i najcnotliwszej *coniux*, z którą przeżył 13 lat, a także dla siebie i swoich²⁶.

Nonia związała się zatem z Wiktorinusem w wieku 14 lat w ramach *contubernium*, oboje byli zapewne niewolnikami. Zasłużyła jednak na miano *coniux pientissima*.

/ PANTHERILLAE FEC(IT) DIONYSIUS / (...) SER(VUS) / CONIUG(I) OPT(IMAE) ET SIBI C(UM) Q(UA) V(IXIT) A(NNOS) XXI / M(ENSES) III D(IES) VII (...) / SINE ULLA CONTROVERSIA.

Dla Panterilli wystawił Dionizjusz (...) niewolnik dla swojej najlepszej *coniux*, z którą przeżył 21 lat 3 miesiące i 7 dni (...) bez żadnej sprzeczki²⁷.

Związek, jak widać, był trwały i zgodny, Dionisius zachował nawet pamięć dokładnego czasu jego trwania.

/ LUCILIAE CAESA/RUM N(OSTRORUM) SER(VAE) VIX(IT) / ANNIS PLUS MI/NUS XXXI FRUC/TUS CAESAR(UM) N(OSTRORUM) SER(VUS) CONIUGI CAR(ISSIMAE) B(ENE) / M(ERENTI) F(ECIT) S(IBI) P(OSTERIS)Q(UE)

Dla Lucyli cesarskiej niewolnicy, która żyła lat mniej więcej 31, wystawił Fructus, cesarski niewolnik, najdroższej *coniux* dobrze zasłużonej, a także dla siebie i potomnych²⁸.

Niewolniczy związek Lucyli i Fructusa miał się widocznie dobrze, skoro nagrobek wystawił niewolnik dla „najdroższej partnerki życiowej”, dla siebie i swoich potomków. Plany rodzinne wykraczały więc poza faktyczne pożycie zwykłego niewolnika²⁹. Zauważyć trzeba również tutaj przynależność do niewolników cesarskich³⁰.

²⁶ CIL VI 23044 (= VI 37881 = EDCS-13300238).

²⁷ EDCS-20700093 (Rzym). Zwrot *sine ulla querella* („bez żadnej sprzeczki”, „bez żadnej skargi, bez pretensji”) i podobne powtarzają się często w epitafiach małżeńskich.

²⁸ AE 1974, 00355 (= EDCS-09401083), Sardynia.

²⁹ Inne przykłady epigraficzne „rodzinnych” więzi niewolników u L. Schumachera, *Niewolnictwo antyczne...*, s. 230–235.

³⁰ O ogromnej liczbie niewolników cesarskich, ich wyróżniającej się pozycji oraz wygodniejszym życiu zob. J. Carcopino, *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, tłum. M. Pąckińska, Warszawa 1966, s. 72–74, 79–80; zob. też wyżej przyp. 14 i niżej przyp. 41.

Niekiedy ujawnia się większa grupka niewolnicza:

D M./ ACCEPTAE / FECIT / ARESCON CLODI / HERMETIS SERVUS /
CONIUGI THALLI / CONSERVI SUI / B(ENE) M(ERENTI).

Wystawił Arescon, niewolnik Kłodiusza Hermetisa dla Akcepty i dla swojej dobrze zasłużonej „żony” Talii, współniewolnicy³¹.

Wygląda na to, że Arescon zadbał o nagrobek dla dwu kobiet, z których jedna była jego współniewolnicą i towarzyszką życia (*coniux*).

Jak wynika z przytoczonych przykładowo epitafiów, niewolnicy obojga płci, złączeni wspólną sytuacją, tworzyli często nieformalne związki. Stosunki z niewolnikami i wyzwolencami w rodzinie mogły mieć w rezultacie charakter bardziej familiarny³². Wśród prawie 17 tys. napisów z terminem *coniux* (*coniugi*) inskrypcji takich jest niewiele, ale zapewne związków było znacznie więcej, nie wszystkie bowiem zostały potwierdzone inskrypcją nagrobną, nie wszystkie też inskrypcje zostały odnalezione. W każdym razie pozwalają one na stwierdzenie, że jednolitości w posługiwaniu się określeniem *coniux* nie było – mogła to być kobieta w jakimkolwiek związku faktycznym, niebędącym małżeństwem, albo nawet niewolnica w *contubernium*³³. Co więcej, na oznaczenie nieformalnej czy nawet niewolniczej towarzyszką życia używano również określenia *uxor*, zarezerwowanego w języku prawniczym dla legalnej małżonki. Tak np. pisał jurysta Ulpian:

Ulp.D. 33.7.12.33: *Contubernales quoque servorum, id est uxores, et natos, instructo fundo contineri verum est.*

Prawdą jest, że także członkowie „rodziny” niewolników, to jest ich „żony” i dzieci, należą do wyposażenia posiadłości³⁴.

Opinia jest wyjątkowa, ponieważ takie podejście terminologiczne nie występuje u innych jurystów, a jeszcze późniejsze ustawy cesarzy Konstantyna i Zenona nie uznają nazywania kobiet z faktycznych związków mianem *uxor* (C. 5.27.5). Być może Ulpian odnotował potoczne mieszanie określeń i dla jasności użył świadomie *uxor* na objaśnienie *contubernalis*³⁵. W świetle tej wypowiedzi nie można odrzucić twierdzenia, że w praktyce posługiwano się również terminami *uxor* i *maritus* na określenie partnerów w związkach niewolniczych. Inskrypcje niewolnicze przejmowały niekiedy terminologię odnoszącą się do rzymskich małżeństw między *maritus* a *uxor*, nawiązując

³¹ CIL VI 10474 (= EDCS-16200345, Rzym–Watykan).

³² Przykłady m.in. u J. Carcopino, *Życie codzienne...*, s. 68.

³³ L. Schumacher, *Niewolnictwo antyczne...*, s. 231, zauważa, że treści terminów *coniux* i *contubernalis* nie dają się prawie od siebie odróżnić.

³⁴ Przekład według wydania: *Digesta Iustiniani. Digesta justyniańskie. Tekst i przekład*, red. T. Palmirski, t. 5.2, Kraków 2015, s. 71. Również Ulp. D. 33.7.12.6 i 7; D. 23.3.39 pr. (posag w *contubernium* – *Si serva servo quasi dotem dederit*) oraz Scaev. D. 32.41.2. Por. W. Buckland, *The Roman Law of Slavery*, s. 76, przyp. 15, s. 77, przyp. 1; M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, Bd. 1, s. 315, przyp. 38.

³⁵ Por. O. Robleda, *Il diritto degli schiavi nell'antica Roma*, Roma 1976, s. 69, przyp. 315.

do wzoru legalnych rzymskich związków małżeńskich między wolnymi obywatelami³⁶. Nic więc dziwnego, że nasz Eutyches posłużył się popularnym określeniem *coniux* wobec swojej Threpte, zapewne z miłości i szacunku, skoro określił ją jako najlepszą (*optima*) i najwierniejszą (*fidelissima*). Wszystko działo się za aprobatą jego właściciela. Pozwolił on na jej pochowanie w osobnym grobie i upamiętnienie osobnym epitafium.

Pozostaje do zauważenia fakt, że niewolnik wystawił nagrobek z napisem dla swojej również niewolniczej towarzyszki życia³⁷. Mógł to zrobić za pozwoleniem swojego pana i tu również można domniemywać udział Agrykoli, wymienionego w inskrypcji. Z innych źródeł wynika, że pochówki niewolników przebiegały różnie³⁸. W gospodarstwach i folwarkach wiejskich przypadła im wspólny dół albo osobny grób, wykopany na obrzeżach gospodarstwa. Podobnie mogło być w posiadłościach podmiejskich. W mieście takiej możliwości nie było, chowani byli zapewne na publicznych cmentarzach czy u wylotu dróg. Horacy opisuje rzymski cmentarz na Eskwilinie, gdzie niewolników chowano w prostych grobach, często wspólnych³⁹. Możliwe było również uzyskanie miejsca na urnę w kolumbariach, które były budowane niekiedy dla większych rodzin, niekiedy z wyzwolencami i niewolnikami⁴⁰. Dodać też trzeba, że niewolnicy mogli należeć do stowarzyszeń pogrzebowych i już za życia zadbać o miejsce swojego pochówku⁴¹. Miejsce pochowania niewolnika było chronione religijnie i prawnie (*locus religiosus*), tak samo jak każde miejsce pochowania człowieka wolnego⁴².

³⁶ Por. W. Buckland, *The Roman Law...*, s. 76; L. Schumacher, *Niewolnictwo antyczne...*, s. 231. Potwierdza to M. Pawlak dla inskrypcji z Africa Proconsularis, *Niewolnicy prywatni...*, s. 15, 37, uw. 7, i s. 57, uw. 19.

³⁷ O pochówkach niewolników przez ich panów zob. L. Schumacher, *Niewolnictwo antyczne...*, s. 236–238. Zauważa on przy tym, że nagrobki niewolników z tabliczkami nie były wystawiane zbyt często, co potwierdza wyjątkowość omawianej tabliczki Eutychesa dla Threpte.

³⁸ O możliwych miejscach grzebania zwłok por. J. Marquardt, *Römische Privataltertümer*, Leipzig 1964, s. 363–372 (tamże źródła); ostatnio V.M. Hope, *Roman Death. The Dying and the Death in Ancient Rome*, London 2009, s. 65–97. Znany już z ustawy XII tablic zakaz spalania zwłok i grzebania w obrębie miasta był zapewne różnie przestrzegany, o czym świadczy ponawianie go w następnych wiekach: por.: Cic. *de leg.* 2.60; Ovid. *fasti* 2.562; SHA (M. Aurel.) 7, 13; SHA (Ant. Pius) 12. Zwłoki wrogów państwa i skazańców pozostawały niepożegbane – Zob. na ten temat M. Kuryłowicz, *D.* 48.24: „*De cadaveribus punitorum*”. Prawo rzymskie o zwłokach osób skazanych za przestępstwa przeciwko państwu [w:] *‘Salus rei publicae suprema lex’*. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 115–125; *idem*, *Publiczne porządki i nieporządki pogrzebowe w okresie wczesnego cesarstwa rzymskiego* [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amielańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010, s. 161–172.

³⁹ Por. M. Kuryłowicz, Horacy, „*Sermones*” 1,8: *Poeta na cmentarnych ścieżkach, między prawem i obyczajami*, „*Studia Prawnicze Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*” 2013 [2014], nr 4, s. 25–35. O cmentarzach i miejscach pochówku w Pompejach zob. R. Étienne, *Życie codzienne w Pompejach*, tłum. T. Kotuła, Warszawa 1971, s. 257–264.

⁴⁰ Na przykład dla niewolników z *familia Caesaris* zbudowano *columbarium Marcellae* (siostrzenicy cesarza Augusta) przy murze Aureliańskim między *via Apia* a *via Latina*, pisał o tym J. Marquardt, *Römische Privataltertümer*, s. 363–364; 372; zob. też L. Schumacher, *Niewolnictwo antyczne...*, s. 239.

⁴¹ J. Carcopino, *Życie codzienne...*, s. 67; M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, Bd. 1, s. 285; L. Schumacher, *Niewolnictwo antyczne...*, s. 238, zauważa, że niewolnicy mogli organizować pogrzeby wspólnymi siłami, jako zorganizowana grupa (*familia*: np. *familia rustica*; czy współtowarzysze: *sodales*); tamże przykłady epigraficzne.

⁴² Ulp. *D.* 11.7.2 pr.: *Locum in quo servus sepultus est religiosum esse aristo ait*. Zob. M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, Bd. 1, s. 285; M. Jońca, *Przestępstwo znieważenia grobu w rzymskim prawie karnym*, Lublin 2013, s. 7; *ibidem*, s. 68–72, nt. pochówków na prywatnych gruntach właścicieli.

Sytuacja była zatem zróżnicowana i zmieniała się z czasem. Jak już wspomniano, za pryncypatu niewolnicy traktowani byli bardziej familiarnie. Wydaje się, że w omawianej inskrypcji mamy do czynienia właśnie z takim przypadkiem. Prawdopodobnie – jeśli damy pewien upust wyobraźni – obywatel rzymski Atilius Agricola miał dwoje niewolników, których traktował przyjaźnie, dopuszczając do ich faktycznego związku, zwłaszcza że Threpte była niewolnicą urodzoną w jego domu⁴³. Pozwolił ponadto na jej pochowanie w osobnym grobie (może kolumbarium?) i zaopatrzenie w epitafium. Praktycznie zatroszczył się o to zapewne Eutyches przy zgodzie lub nawet udziale Agrykoli⁴⁴.

Przedstawiona inskrypcja przynosi mały obrazek z niewolniczego życia w antycznym Rzymie. Gdzie spoczęli Threpte i Eutyches nie wiadomo. Prochy ich pozostały na rzymskiej ziemi, zaś tabliczka z napisem zawędrowała do Krakowa, o którym nie mogli mieć żadnego pojęcia ani wyobrażenia. Ot, tak zdarzył los – *habent sua fata et monumenta*.

⁴³ O familiarnych stosunkach z niewolnikami i nawet opłakiwaniu ich śmierci przez właścicieli zob. J. Carcopino, *Życie codzienne...*, s. 68. W dużej części dotyczyło to *vernae*: por. wyżej przyp. 4.

⁴⁴ Nagrobki nie były bardzo drogie, ale też nie każdy mógł sobie na nie pozwolić. M. Pawlak, *Niewolnicy prywatni...*, s. 19 (i 46), zauważa, że na wystawienie nagrobka bądź napisu dedykacyjnego mogli sobie pozwolić tylko nieliczni niewolnicy, najlepiej sytuowani i szczególnie uprzywilejowani; często byli to niewolnicy należący do *familia Caesaris*. W omawianym przypadku można domyślać się udziału właściciela. Groby niewolników na terenach wiejskich oznaczane były na ogół tabliczkami drewnianymi: J. Bodel, *Epigrafika i badania antyku* [w:] *Świadectwa antyczne* (wyżej przypis 14), s. 37; L. Schumacher, *Niewolnictwo antyczne...*, s. 240.